

# Telewizja Polska przed Trybunałem w Strasburgu

W dniu 16 lipca 2009 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wydał wyrok w sprawie *Wojtas-Kaleta przeciwko Polsce* (skarga nr 20436/02). Sprawa dotyczy dopuszczalnych granic krytyki ze strony dziennikarza w odniesieniu do polityki programowej TVP S.A. Trybunał stwierdził, że doszło do naruszenia art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

## Nagana za krytykę programu

Helena Wojtas-Kaleta (znana powszechnie pod pseudonimem „Lena Kaletowa”) była dziennikarką wrocławskiego oddziału TVP S.A. Jednocześnie pełniła funkcję przewodniczącej Syndykatu Dziennikarzy Polskich TVP S.A. W kwietniu 1999 r. w „Gazecie Wyborczej” zamieszczony został artykuł, w którym kompozytorzy i dziennikarze muzycy, w tym H. Wojtas-Kaleta, krytykowali zdjęcie z anteny publicznej telewizji dwóch programów poświęconych muzyce klasycznej. H. Wojtas-Kaleta podpisała także list otwarty środowiska artystycznego i kulturalnego adresowany do Zarządu TVP S.A., którego sygnatariusze nie zgadzali się na zastąpienie audycji poświęconych muzyce klasycznej „pseudomuzycznym kiczem”.

Wszystko to wywołało reakcję władz publicznej telewizji, które nałożyły na H. Wojtas-Kaletę naganę za „naruszenie obowiązku troski o dobre imię pracodawcy”. Ukarana dziennikarka odwołała się od decyzji do dyrektora regionalnego oddziału TVP S.A. we Wrocławiu. Następnie wystąpiła na drogę sądową, jednak sądy obu instancji potwierdziły zasadność sankcji i zgodziły się z zarzutem naruszenia przez dziennikarkę zasady lojalności wobec pracodawcy.

W październiku 2001 r. H. Wojtas-Kaleta wniosła skargę do Trybunału w Strasburgu, zarzucając Polsce naruszenie art. 10 Konwencji, gwarantującego wolność słowa i prawo do krytyki.

W trakcie postępowania przed Trybunałem Rząd RP wskazał, że skarżąca jako



pracownik była zobowiązana do przestrzegania regulacji obowiązujących w miejscu pracy, w tym także tych, które nakładały na pracowników obowiązek dbania o dobre imię pracodawcy. Zdaniem Rządu bez znaczenia było to, że skarżąca była dziennikarką pracującą w TVP S.A. Była ona przede wszystkim pracownikiem, której obowiązkiem było przestrzeganie polityki przyjętej przez pracodawcę – nadawcę publicznego, wyrażonej i zawartej w regulaminach pracy i statutach. Negatywne opinie skarżącej wyrażone za pośrednictwem poczytnej gazety trafiły do szerokiego kręgu osób, podczas gdy, w ocenie Rządu, skarżąca powinna była najpierw skorzystać z „wewnętrznych kanałów” (*internal channels*) istniejących w firmie i na tym poziomie próbować rozwiązać problem.

## *Amicus curiae*

1 lutego 2008 r. Helsińska Fundacja Praw Człowieka przedłożyła w sprawie „opi-

nię przyjaciela sądu”. Zdaniem Fundacji, przedstawicielom związków zawodowych przysługuje w relacjach z pracodawcami szczególne prawo do występowania z krytyką i działaniami chroniącymi pracowników. Związkowcom przysługuje w tym zakresie znacznie więcej wolności, o ile tylko występują oni w sprawach dotyczących interesów pracowniczych, np. zwolnień czy restrukturyzacji zatrudnienia. Są oni także zobowiązani do zachowania odpowiedniej formy krytyki, wolnej od inwektyw czy sformułowań jedynie zaostrzających konflikt. Równocześnie zdaniem Fundacji prawo do krytyki nabiera szczególnego znaczenia w odniesieniu do takich pracodawców jak publiczna telewizja, która zobowiązana jest ustawowo do wspierania działalności kulturalnej i artystycznej. Nie można mówić o braku lojalności pracownika wobec TVP S.A., jeśli występuje on w obronie misji mediów

## AKTUALNOŚCI

### RAPORT Z DZIAŁALNOŚCI PSP W LATACH 2007 – 2008

UKAZAŁ SIĘ RAPORT Z DZIAŁALNOŚCI PROGRAMU SPRAW PRECEDENSOWYCH HELSIŃSKIEJ FUNDACJI PRAW CZŁOWIEKA W LATACH 2007-2008. ZOSTAŁY W NIM ZAPREZENTOWANE NAJWAŻNIEJSZE SPRAWY, KTÓRYMI ZAJMOWAŁ SIĘ W TYM CZASIE PROGRAM SPRAW PRECEDENSOWYCH, Z OPISEM NAJISTOTNIEJSZYCH ROZSTRZYGNIEĆ SĄDOWYCH, DO KTÓRYCH UDAŁO NAM SIĘ DOPROWADZIĆ. RAPORT ZAWIERA TAKŻE ZESTAWIENIE OPINII PRZYJACIELA SĄDU (AMICUS CURIAE), KTÓRE W TYM CZASIE ZOSTAŁY PRZYGOTOWANE W RAMACH DZIAŁALNOŚCI PROGRAMU. PRZEDSTAWIA RÓWNIEŻ AKTUALNE INFORMACJE DOTYCZĄCE OSÓB, KTÓRE WCHODZĄ W SKŁAD RADY PROGRAMOWEJ I KTÓRE WSPÓŁPRACUJĄ OBECNIE Z PROGRAMEM. RAPORT DOSTĘPNY JEST NA STRONIE: [HTTP://WWW.HFHRPOL.WAW.PL/PRECEDENS/IMAGES/STORIES/RAPORTPSP \\_ WEB.PDF](http://www.hfhrpol.waw.pl/precedens/images/stories/raportpsp_web.pdf)

publicznych, a dodatkowo jest dziennikarzem. Wówczas prawo do krytyki staje się wręcz obowiązkiem pracownika i nie powinno skutkować nałożeniem na niego sankcji dyscyplinarnych.

W wyroku z 16 lipca 2009 r. Trybunał w Strasburgu przywołał swoje dotychczasowe orzecznictwo dotyczące wolności słowa. W ocenie Trybunału sprawa *Wojtas-Kaletka przeciwko Polsce* jest podobna do sprawy *Fuentes Bobo przeciwko Hiszpanii* (skarga nr 39293/98, wyrok z 29 lutego 2000 r.), w której uznano, że doszło do naruszenia art. 10 Konwencji w sprawie dziennikarza, który publicznie kry-

tykował zmiany programowe w telewizji publicznej. Na gruncie tamtej sprawy pojawiło się pytanie, jakie są granice lojalności dziennikarzy pracujących w mediach publicznych, a w związku z tym, jakie restrykcje mogą zostać na nich nałożone w odniesieniu do udziału w debacie publicznej.

#### Prawo dziennikarza do krytyki pracodawcy

W ocenie Trybunału, obowiązek lojalności pracowników wobec pracodawcy nie może mieć jednakowej mocy wiążącej w odniesieniu do dziennikarzy, ponieważ istotą tego zawodu jest przekazywanie informacji i opinii. Ma to szczególne znaczenie, gdy dziennikarz jest równocześnie przedstawicielem związku zawodowego. Sprawa, której dotyczyła wypowiedź skarżącej, odnosiła się do zagadnienia objętego publicznym zainteresowaniem i uwagą. W takiej sytuacji ograniczenia wolności słowa mają znacznie mniejszy zakres, a polityka programowa mediów publicznych z pewnością stanowi zagadnienie dotyczące interesu publicznego.

Trybunał podkreślił, że dziennikarz ma prawo, ale także i obowiązek komentowania spraw o znaczeniu publicznym. W niniejszej sprawie obowiązek skarżącej jako pracownika muszą zostać przeciwstawione charakterowi wykonywanego przez nią zawodu dziennikarza w mediach publicznych. Trybunał uznał, że sądy krajowe, rozpoznając sprawę skarżącej, przyjęły szeroką interpretację obowiązków pracownika, ograniczając się jedynie do

oceny, czy skarżąca naruszyła ciążące na niej obowiązki wynikające z regulacji wewnętrznych. Sądy nie zbadały jednak, w jaki sposób wyrok wpłynie na wolność wyrażania opinii stanowiącej element wolności słowa, o której mowa w art. 10 Konwencji oraz w art. 54 Konstytucji, pomimo przywoływania przez skarżącą tych argumentów. Zdaniem Trybunału jest to tym bardziej wyraźne z uwagi na fakt, że wypowiedzi skarżącej nie były skierowane przeciwko konkretnie oznaczonej osobie, nie miały charakteru znieważającego, a dobra wiara działań skarżącej nigdy nie była kwestionowana przez pracodawcę.

#### Wolność słowa w telewizji publicznej

Trybunał dokonał analizy sytuacji mediów publicznych w Polsce i kierunku ich rozwoju po 1989 r. Stwierdził, że w przypadku kiedy państwo decyduje się na stworzenie systemu mediów publicznych, zarówno prawo krajowe jak i praktyka musi gwarantować, że system ten będzie zapewniał pluralizm poglądów. Po upadku komunizmu, w mediach w latach dziewięćdziesiątych miały miejsce gwałtowne zmiany, polegające między innymi na końcu monopolu państwowego w sferze działalności mediów. Trybunał podkreślił także, że media publiczne zobowiązane zostały przez prawodawcę krajowego do wypełniania misji publicznej. Realizacji tej misji dotyczyła właśnie krytyka ze strony Heleny Wojtas-Kaletki.

Barbara Grabowska

## DYSKUSJA

# „Biegli sądowi – reforma tak, ale jaka?”

5 maja 2009 r. w siedzibie Fundacji odbyło się spotkanie przedstawicieli kancelarii będących partnerami głównymi i wspierającymi Programu Spraw Precedensowych oraz prawników współpracujących z Fundacją. Głównym punktem spotkania była dyskusja na temat reformy instytucji biegłych sądowych. Gośćmi specjalnymi byli Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – Jacek Czaja oraz Zastępca Dyrektora Departamentu Sądów Powszechnych – Sędzia Grzegorz Wałęjko. Niniejszy artykuł ma na celu wskazanie najważniejszych problemów związanych z funkcjonowaniem instytucji biegłych sądowych, na które szczególną uwagę zwrócili uczestnicy dyskusji, oraz pokazanie, w jakim kierunku powinny zmierzać zmiany w tym zakresie.

#### Instytucja biegłego

Stale postępująca specjalizacja obserwowana w każdej dziedzinie nauki powoduje, że ocena rozpatrywanej sprawy przychodzi sędziom z coraz większym trudem. Do wydania trafnego rozstrzygnięcia sędzia musi posiadać wyczerpującą i fachową wiedzę na temat okoliczności danej sprawy. W kompleksowym

rozpatrzeniu sprawy może sądowi pomóc kompetentny biegły sądowy. Regulacja instytucji biegłych sądowych to obecnie szereg przepisów z różnych gałęzi prawa. Najważniejsze znaczenie w tym zakresie ma ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) oraz wydane na jej podstawie Rozporzą-

dzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie biegłych sądowych z dnia 24 stycznia 2005 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 15, poz. 133). Przepisy te są uzupełnione przez szereg regulacji dotyczących kwestii wynagrodzeń oraz przepisy proceduralne zawarte m.in. w kodeksie postępowania cywilnego. W związku z tym należy się zastanowić, na ile można mówić o jednorodnej instytucji biegłego sądowego. Wszak rodzaj postępowania przekłada się na specyfikę pracy biegłego.

#### Kompleksowa regulacja

W zgodnej opinii uczestników dyskusji praca biegłych pozostawia wiele do życzenia. Problem ten dostrzega również Ministerstwo Sprawiedliwości. Jednakże pomysł wprowadzenia ustawy o bie-



głych sądowych, mimo że nie jest nowatorski, to po pierwsze nadal nie może doczekać się realizacji, po drugie obecna propozycja przygotowana przez Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniewa Wronę powieliła wiele pomysłów zawartych w projekcie przygotowanym jeszcze w czasach Z. Ziobry. Celem projektu<sup>1</sup>, nad którym pracuje resort sprawiedliwości, jest przede wszystkim reforma procedury naboru biegłych. Obecny proces selekcji nie gwarantuje tego, iż biegłymi będą osoby rzetelne i kompetentne. Ponadto projekt przewiduje uregulowanie statusu instytucji specjalistycznych wydających opinie, a także wprowadzenie zmian w zakresie wynagradzania biegłych. Propozycje Ministerstwa Sprawiedliwości spotkały się z nieprzychylną opinią sędziów Sądu Najwyższego, którzy wskazali, iż projekt nie wprowadzi rozwiązań pozwalających prokuraturze i sądom sprawnie prowadzić postępowania oraz nie przyczyni się do podniesienia poziomu opinii biegłych. Co równie ważne obecny projekt, którego autorem jest min. Zbigniew Wrona, nie cieszy się poparciem całego Ministerstwa Sprawiedliwości.

### Obawy uzasadnione

Dyskutanci mieli wiele zastrzeżeń, korespondujących z większością obaw wyrażonych przez Sąd Najwyższy. Zwrócili oni przede wszystkim uwagę na to, iż projekt wybiórczo podchodzi do problematyki funkcjonowania biegłych sądowych, a proponowane w nim zmiany mają charakter kosmetyczny. Taka ocena jest wypadkową wielu przyczyn. Przede wszystkim wiele obiekcji można mieć w stosunku do poziomu przygotowania merytorycznego osób wykonujących funkcję biegłego. Wpis na listę prowadzoną przez sąd jest tak naprawdę jedynym i jak się okazuje bardzo złudnym poświadczeniem kwalifikacji do wykonywania tej funkcji. Dokonywanie weryfikacji jakości i rzetelności pracy biegłego jedynie w oparciu o listę prowadzoną przez sąd jest zatem niewystarczające. Po drugie nie bez znaczenia jest rzetelność pracy biegłych. Nierzadkie są sytuacje, gdy biegły przygotowuje opinię na podstawie krótkiego badania przeprowadzonego na korytarzu przed salą sądową. Na wartość opinii na pewno ma wpływ ilość zleceń, jakie otrzymuje biegły. Efekt jest taki, iż na sali sądowej biegli mają problemy z wyjaśnieniem treści swojej opinii, nie są w stanie odpowiedzieć na pytania

<sup>1</sup> Projekt ustawy o biegłych sądowych z 24 marca 2009 r. zmieniający dekret z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym, ustawę z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawę z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

stron, a w ich wypowiedziach często pojawia się szereg sprzeczności<sup>2</sup>.

### Złe nawyki

W opinii uczestników dyskusji innym problemem wynikającym z wadliwej praktyki jest sposób zadawania pytań. Dominuje nawyk polegający na powoływaniu biegłych i zakreślaniu im granic opinii poprzez załączenie listy pytań. W ten sposób prowadzący postępowanie prokurator czy sędzia, nie mając czasem nawet świadomości, utrudnia pracę biegłemu, który sam mógłby w sposób bardziej wszechstronny przeanalizować zagadnienie, do którego zbadania został powołany. Można domniemywać, że przyznanie większej swobody biegłemu w zakresie kształtu i zakresu opinii przełożyłoby się na lepsze zbadanie sprawy. Dyskutanci wskazali również na istnienie problemu w zakresie możliwości zgłaszania własnych pytań biegłemu przez strony. Opinie sporządzane na użytek postępowania bywają niepełne, a ich ułomności łatwe do wykazania. Problemy te narastają, jeśli zważyć, iż dowód z opinii biegłego odgrywa bardzo ważną rolę w postępowaniu.

### Opinia biegłego vs. opinia prywatna

Kolejny i być może najważniejszy problem zupełnie pominięty przez autorów analizo-

wanego projektu, a szczególnie mocno wyeksponowany przez uczestników dyskusji, dotyczy kwestii zapewnienia kontrydiktoryjności w zakresie korzystania z opinii prywatnych. W zgodnej ocenie wszystkich uczestników dyskusji pomysł prowadzenia list biegłych przez sądy nie sprawdził się i trzeba poszukiwać nowych rozwiązań. Problem tkwi tu generalnie w fakcie, iż wiele specjalistycznych podmiotów ze względu na nieoptymalność takiej działalności, nie decyduje się na świadczenie usług w charakterze biegłych sądowych. W efekcie strony i sądy pozbawione są możliwości korzystania z usług specjalistów najwyższej klasy. Dalszą konsekwencją tego stanu jest to, iż paradoksalnie ekspertyzy sporządzane przez osoby niewpisane na listę, ale legitymizujące się rozległą wiedzą, popartą tytułami naukowymi, mają status jedynie dowodu z dokumentu prywatnego, o charakterze raczej posiłkowym, drugorzędym. Bez wprowadzenia gwarancji celem zapewnienia kontrydiktoryjności w „walce na opinie” nadal trafniejsze, bardziej adekwatne do okoliczności czy przygotowane przez lepszych ekspertów, ekspertyzy nie będą traktowane przez sądy w sposób należyty, jako pomocne i przydatne źródło wiedzy. W tym zakresie należy dążyć do rozwiązania, by rynek opinii biegłych działał w oparciu o reguły wolnorynkowe. Przy czym powinno znaleźć się tu również miejsce dla podmiotów zagranicznych. Biegły, podpisując opinię swoim imieniem i nazwiskiem, zawsze naraża swój autorytet. Jeśli przed sądem nie bę-

<sup>2</sup> Warto w tym zakresie odnieść się do wyników Raportu „Monitoring sądów gospodarczych – Courtwach”, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2009, s. 80.

## AKTUALNOŚCI

### WIZYTA BADAWCZA STUDENTÓW CENTRAL EUROPEAN UNIVERSITY

W DNIACH 5-6 CZERWCA 2009 R. HFPCZ MIAŁA PRZYJEMNOŚĆ GOŚCIC STUDENTÓW UNIwersytetu ŚRODKOWOEUROPEJSKIEGO W BUDAPESTCIE (CENTRAL EUROPEAN UNIVERSITY). W TYM ROKU AKADEMICKIM STUDENCI MIELI OKAZJĘ UCZESTNICZYĆ W ZAJĘCIACH PROWADZONYCH NA CEU PRZEZ DR. ADAMA BODNARA. ZAJĘCIA POŚWIĘCONE BYŁY LITYGACJI STRATEGICZNEJ I MIAŁY CHARAKTER KURSU NAUCZANIA KLINICZNEGO PRAWA (CLINICAL COURSE ON STRATEGIC LITIGATION).

W RAMACH ZAJĘĆ STUDENCI ANALIZOWALI ZAGADNIENIE PRZELUDNIENIA W POLSKICH WIĘZIENIACH, A TAKŻE STRATEGIE, KTÓRE ZMIERZAŁYBY DO ZLIKWIDOWANIA TEGO PROBLEMU. EFEKTEM ICH PRACY JEST 30-STRONICOWE MEMORANDUM, KTÓRE – PO PRZEŁUMACZENIU NA J. POLSKI – ZOSTANIE PRZEDSTAWIONE PRZEZ HFPCZ POLSKIM WŁADZOM. MEMORANDUM ZAWIERA ARGUMENTY PRAWNE I SPOŁECZNE PRZEMAWIAJĄCE ZA ZWIĘKSZENIEM POWIERZCHNI CEL W WIĘZIENIACH DO STANDARDU 4 M2 PRZYPADAJĄCYCH NA JEDNEGO OSADZONEGO.

DZIĘKI UPRZEJMOŚCI DYREKTORA GENERALNEGO CENTRALNEGO ZARZĄDU SŁUŻBY WIĘZIENNEJ GEN. PAWŁA NASIŁOWSKIEGO STUDENCI MIELI MOŻLIWOŚĆ SPOTKANIA SIĘ Z PRZEDSTAWICIELAMI TEJ SŁUŻBY. W SZCZEGÓLNOŚCI ZOSTALI PRZYJĘCI PRZEZ PŁK. JERZEGO CZOŁGOSZEWSKIEGO, KTÓRY – W TOWARZYSTWIE INNYCH FUNKCJONARIUSZY SŁUŻBY WIĘZIENNEJ – PRZEDSTAWIŁ NAJWAŻNIEJSZE PROBLEMY ORAZ STATYSTYKI DOTYCZĄCE POLSKIEGO WIĘZIENICTWA. STUDENCI ZWIEDZILI TAKŻE ARESZT ŚLEDZCY WARSZAWA-GROCHÓW, GDZIE MOGLI POZNAĆ JAK W RZECZYWISTOŚCI WYGLĄDAJĄ STANDARDY PRZESTRZEGANIA PRAW OSÓB OSADZONYCH.

STUDENCI SPOTKALI SIĘ TAKŻE Z MACIEJEM BERNATTEM, KOORDYNATOREM PROGRAMU SPRAW PRECEDENSOwych, KTÓRY OMÓWIŁ NAJWAŻNIEJSZE SPRAWY WŁĄCZONE OBECNIE DO PROGRAMU. W WIZYTCIE BADAWCZEJ UCZESTNICZYLI NASTĘPUJĄCY STUDENCI CEU: ENIDA TURKUSIC (BOŚNIA I HERCEGOWINA), LIANA MUNTEAN (RUMUNIA), PETRA GYONGYI (RUMUNIA), MARJAN AJEVSKI (MACEDONIA) ORAZ TARA RICH (USA). OPIEKUNEM BYŁA EŠZTER POLGARI, PRACOWNIK NAUKOWY CEU.

dzie w stanie udowodnić swoich racji, to jego pozycja jako eksperta zostanie nadwątlona. Zamiast zatem sądowej listy biegłych można pomyśleć nad wprowadzeniem procedury powoływania biegłych w oparciu o system składania sądom ofert sporządzania konkretnych opinii. Innym pomysłem może być wprowadzenie certyfikatów jakości dla instytucji rekomendujących biegłych, które musiałyby być co pewien czas odnawiane. Nic tak dobrze bowiem nie wpływa na jakość usług jak konkurencja na rynku. Skłoni ona zainteresowanych do podnoszenia umiejętności. Pozytywne sygnały już są. Dla przykładu środowisko psychiatrów, wychodząc na przeciw oczekiwaniom, wprowadziło studia podyplomowe przygotowujące do zawodu biegłego. A zatem omawiany projekt Ministerstwa Sprawiedliwości w zakresie pomysłu sądowego „ewidencjonowania” biegłych i instytucji specjalistycznych należy uznać za wybiórczy i nieodpowiadający wymaganiom rzeczywistości.

#### Lojalność procesowa

Uczestnicy dyskusji wiele miejsca poświęcili także kwestii wykorzystania już istniejących środków procesowych. Konieczne

jest zdaniem uczestników wprowadzenie zmian niektórych nawyków wśród osób prowadzących postępowanie. Sędziowie czy też prokuratorzy powinni przede wszystkim umiejętnie wykorzystywać instrumenty, które już posiadają. Chodzi tu w szczególności o regulacje usprawniające procedowanie i współpracę uczestników postępowania. W tym zakresie należy podkreślić znaczenie przepisów dotyczących przygotowywania się do rozpraw (art. 208 kodeksu postępowania cywilnego). Wykorzystanie już istniejących narzędzi wsparcia lojalnością uczestników może przynieść bardzo pozytywne rezultaty.

#### Dalsze problemy

Z innych problemów, o których wspominali dyskutanci, należy wskazać kwestię niedostatku biegłych niektórych specjalizacji, co znajduje swoje przełożenie na długość postępowania sądowego. Duże znaczenie ma również kwestia możliwości korzystania przez polskie sądy i prokuratury z usług instytucji zagranicznych. Zwrócono również uwagę na problem systemu wynagradzania. Niestety ze względu na ograniczone ramy

dyskusji możliwe było jedynie zasygnalizowanie istnienia ww. problemów.

#### Co dalej?

Instytucja biegłych sądowych wymaga wielu fundamentalnych zmian zarówno w zakresie obowiązujących przepisów jak i samego podejścia do instytucji biegłego. W pracach nad zmianami należy uwzględnić racje, jakie przyświecają klientowi (wymiar sprawiedliwości, strony postępowania) oraz oferentowi, czyli środowiskom specjalistów. Nie bez znaczenia jest tu oczywiście aspekt finansowy. W pierwszym rzędzie konieczne będzie stworzenie systemu gwarancji finansowych dla osób najuboższych, którym należy zapewnić równość broni w postępowaniu. Na pewno system ten będzie wyglądał inaczej na gruncie postępowań karnych, a inaczej w przypadku spraw gospodarczych. Jednakże zapewnienie możliwości dostępu do usług najlepszych specjalistów jest nie do przecenienia i może się tylko przystużyć wymiarowi sprawiedliwości.

Artur Pietryka

# WZNOWIENIE POSTĘPOWANIA KARNEGO PO WYROKU STRASBURSKIM

**SĄD NAJWYŻSZY WZNOWIŁ  
POSTĘPOWANIE SPRZED PONAD 11  
LAT PO WYROKU EUROPEJSKIEGO  
TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA  
W STRASBURGU. SPRAWA TA BUDZI  
WIELE KONTROWERSJI, PONIEWAŻ  
DOTYCZY OJCA – W.S. – SKAZANEGO  
ZA CZYNY LUBIEŻNE I GWAŁT ZE  
SZCZEGÓLNYM OKRUCIEŃSTWEM  
NA SWOJEJ CÓRCIE (KIEDY BYŁA ONA  
W WIEKU 2 – 4 LAT).**

#### Sprawa przed Trybunałem w Strasburgu

Sąd Apelacyjny w Łodzi wymierzył W.S. karę 4 lat pozbawienia wolności. W toku procesu sąd uznał opinię biegłej psycholog, która stwierdziła, że dziecko nie może być poddawane jakimkolwiek czynnościom procesowym, ponieważ grozi jej to trwałym urazem psychicznym. Sąd Apelacyjny oparł swój wyrok na opinii biegłej, stwierdzającej, że dziewczynka była

wykorzystywana seksualnie przez ojca, a także na opinii lekarskiej, w której lekarz zdiagnozował m.in. uszkodzenie odbytu dziecka. W.S. zaskarżył jednak Polskę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, podnosząc naruszenie prawa do rzetelnego procesu. Trybunał w wyroku z 19 czerwca 2007 r. (skarga nr 21508/02) uznał rację skarżącego i orzekł o naruszeniu przez Polskę art. 6 § 1 w zw. z art. 6 § 3 pkt d Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Na rzecz W.S. zostało zasądzone odszkodowanie w kwocie 1800 euro.

ETPCz stwierdził, że skarżący nie mógł zadawać córce pytań i obserwować jej reakcji podczas przesłuchania. Zdaniem Trybunału przesłuchanie to mogło przybrać postać rozmowy w obecności matki i psychologa, z dopuszczeniem pytań złożonych na piśmie przez obronę oskarżonego, lub mogło odbyć się w pomieszczeniu wyposażonym w lustro weneckie.

Wyrok zapadł przy dwóch zdaniach odrębnych – Josepa Casadevallà z Andory

i Ljiliana Mijovica z Bośni i Hercegowiny, w których sędziowie stwierdzili, „że polskie organy sądownicze działały z wyjątkową ostrożnością – w zgodzie z zaleceniami psychologów – w celu ochrony wrażliwej ofiary i oszczędzenia jej dalszych krzywd.” Wskazali oni także, iż ofiara nie może być uznana jako „świadek oskarżenia” w myśl art. 6 § 3 pkt d Konwencji. Ponadto sędziowie podnieśli, iż proces odbywał się z poszanowaniem zasady równości broni. Postępowanie dowodowe – przeprowadzane na jawnych rozprawach – opierało się głównie na opiniach biegłych lekarzy i psychologów. Skarżący miał więc sposobność, by odnieść się do owych dowodów, kwestionować zawarte w nich tezy, zadawać pytania biegłym, czy wnosić o sporządzenie kolejnej opinii z udziałem innego biegłego.

#### Wznowienie postępowania po ponad 11 latach

Dnia 23 kwietnia 2009 r. Sąd Najwyższy wznowił postępowanie w sprawie, nakazując uchylenie prawomocnego wyroku

# PRZEŁOMOWE SPRAWY SĄDOWE W CHINACH

## STUDIUM PRZYPADKU

PO LATACH WDRAŻANIA REFORM I PROWADZONEJ OD ROKU 1978 POLITYKI OTWARCIA, OBECNA MOBILNOŚĆ OBYWATELI CHIŃSKICH PRZYNIOSŁA ZE SOBĄ NOWE WYZWANIA PRAWNE I SPOŁECZNE. ZALICZA SIĘ DO NICH MIĘDZY INNYMI PAŁĄCĄ KWESTIĘ EDUKACJI DZIECI MIESZKAJĄCYCH POZA DOMEM RODZINNYM, W MIASTACH BARDZIEJ ROZWIŃNIĘTYCH, GDZIE KOSZTY ŻYCIA SĄ ZNACZNIE WYŻSZE, TAKICH JAK PEKIN, SZANGHAI CZY SZENZEN.

### Nauczanie dzieci – skala problemu

Na pierwszy rzut oka nic nie stoi na przeszkodzie, by dzieci te uczęszczały do szkół w miejscu pobytu. Przepisy stwarzają taką możliwość. W rzeczywistości jednak pozostają one poza systemem publicznych placówek edukacyjnych. Przyczyniają się do tego potencjalna dyskryminacja, wysokie opłaty, jak również skomplikowane regulacje meldunkowe. Jak pokazują badania, w Chinach jest ponad 120 milionów migrujących pracowników, z czego 7 milionów to osoby w wieku szkolnym. W samym tylko Pekinie w 2003 r. znalazło się 240 tysięcy

Sądu Apelacyjnego w Łodzi i przekazu ją sprawę do ponownego rozpoznania. Po 11 latach proces ma więc zacząć się od nowa, a 19-letnia dziś poszkodowana będzie musiała jeszcze raz uczestniczyć w postępowaniu dotyczącym czynu, którego doświadczyła w dzieciństwie, co może mieć negatywny wpływ na jej psychikę.

### Ocena decyzji SN

Należy zauważyć, iż SN wcale nie musiał wznawiać postępowania po wyroku ETPCz, co jasno wynika z art. 540 § 3 kodeksu postępowania karnego. Ocena potrzeby wznowienia procesu w konkretnej sytuacji należy do sądu. Ze względu na upływ czasu materiał dowodowy może się niewiele wzbogacić, a wręcz może się jeszcze uszczuplić. W tym kontekście – w razie rozstrzygnięcia przez sąd wszelkich wątpliwości na korzyść oskarżonego – należy mieć na uwadze możliwość wystąpienia W.S. o wysokie odszkodowanie, gdy w efekcie zostałyby on u niewinniony.

*Piotr Kładoczny  
Piotr Kubaszewski*

WYWIAD Z DR. PIOTREM KŁADOCZNYM  
NA TEMAT WZNOWIENIA POSTĘPOWANIA  
W OPISANEJ SPRAWIE UKAZAŁ SIĘ  
W WYDANIU DZIENNIKA POLSKA  
THE TIMES Z 22 MAJA 2009 R.

takich dzieci – do szkół uczęszczało jednak nie więcej niż 180 tysięcy. Z danych ogłoszonych pod koniec 2003 r. przez Narodową Komisję Roboczą ds. Kobiet i Dzieci przy Radzie Państwa, jak i z szacunków innych instytucji wynika, że migrujących dzieci jest ok. 20 milionów. Jeśli wierzyć statystykom to 9,3 % z nich straci możliwość nauki.

W praktyce zaczęły powstawać szkoły przeznaczone przede wszystkim dla dzieci migrujących pracowników. Jednak od samego początku placówki te borykały się z rozmaitymi kłopotami. Ustawa o Obowiązku Szkolnym (weszła w życie z dniem 1 lipca 1986 r.) milczy na temat pozycji prawnej takich szkół, nawet jeśli funkcjonowały w niezakłócony sposób przez ponad 10 lat. Nieuregulowany status prawny zmuszał do częstych zmian siedziby, co wiązało się z licznymi niedogodnościami.

### Yi Benchu przeciwko Komisji Edukacji Okręgu Fengtai

Opisany problem dobrze obrazuje sprawa Yi Benchu przeciwko Komisji Edukacji Okręgu Fengtai (jeden z 18 okręgów administracyjnych Pekinu). Po raz pierwszy bowiem zdarzyło się, by podjęto próbę dochodzenia odpowiedzialności państwa za zapewnienie dostępu do edukacji dzieciom pracowników migrujących. Doniosły charakter tej sprawy odnotowano także w raporcie opracowanym na potrzeby Rady Praw Dziecka przy Rządzie Chińskim.

Prowadzona przez Yi Benchu prywatna szkoła dla dzieci migrujących pracowników została zamknięta decyzją lokalnych władz. Niejasna sytuacja prawna tego rodzaju placówek uniemożliwiła szkole dopełnienia formalności rejestracyjnych wymaganych przez przepisy obowiązujące na terenie gminy. Cały majątek szkoły, wart 700 tysięcy juanów (ok. 72 tys. euro), został zamrożony, zaś przeszło tysiąc dzieci pozbawiono możliwości kontynuowania nauki. Pełnomocnicy pana Yi Benchu złożyli skargę do sądu okręgowego zarzucając Komisji Edukacji Okręgu Fengtai zaniechanie, jak i naruszenie prawa administracyjnego.

W skardze podnieśli, że przedstawiciele szkoły trzykrotnie – we wrześniu 2002 r., grudniu 2002 r. i marcu 2003 r. – przed-



kładali Komisji Edukacji odpowiednie dokumenty wraz z wnioskiem o rejestrację. Za każdym razem pozostały one bez rozpoznania. Co więcej, szkoła dysponowała odpowiednim budynkiem, wykwalifikowaną kadrą nauczycielską, jak również szkolną komisją wykonawczą zajmującą się bieżącymi sprawami placówki. Wszystko to sprawiało, że szkoła w pełni odpowiadała wymaganiom, jakie dla tego typu placówek przewidywały liczne ustawy edukacyjne. Nie bez znaczenia było również to, że zastępca dyrektora Komisji brał udział w rozpoczęciu roku szkolnego, a jedna z najpopularniejszych lokalnych stacji telewizyjnych poświęciła wiele uwagi działalności szkoły. Dzięki istnieniu placówki prowadzonej przez Yi Benchu wiele dzieci miało szansę pobierać naukę w miejscu pobytu, a przecież prawo do edukacji zapisano bezpośrednio w Konstytucji. Formalne uchybienia, na które powoływały się władze, nigdy nie miały miejsca, a sama szkoła winna została zarejestrowana jako szkoła kwalifikowana, zgodnie z przepisami Gminy Pekin.

### Nagłośnienie problemu

Sądy chińskie oddaliły skargę zarówno w pierwszej, jak i drugiej instancji. Jednakże ta istotna kwestia zaczęła trafiać również do powszechnej świadomości, również dzięki zainteresowaniu, jakim cieszył się proces w mediach. Ostatecznie udało się zatem doprowadzić do zmiany niekorzystnej decyzji i zarejestrowania szkoły, co pozwoliło na jej ponowne otwarcie. Sprawa ta wskazuje także na potrzebę reformy Ustawy o Obowiązku Szkolnym z 1986 r., uregulowanie kwestii nauczania dzieci migrujących pracowników, jak również zmuszenie organów państwa do przestrzegania odpowiednich przepisów – a wszystko to by zapewnić realizację prawa do edukacji, gwarantowanego przez chińską Konstytucję.

*Li Jiao*

*Studentka Central European University  
w Budapeszcie oraz Open Society  
Justice Initiative Fellow, pochodząca  
z Chin. Praktykantka w Programie Spraw  
Precedensowych od stycznia do marca 2009 r.  
Tłumaczenie: Wojciech Deptuła*



### KONFERENCJA O „ARGUMENTACH, KTÓRE DZIAŁAJĄ” NA UNIWERSYTECIE ŚRODKOWOEUROPEJSKIM W BUDAPESZCIE

W DNIACH 12-13 CZERWCA 2009 R. NA UNIWERSYTECIE ŚRODKOWOEUROPEJSKIM (CENTRAL EUROPEAN UNIVERSITY) W BUDAPESZCIE ODBYŁA SIĘ KONFERENCJA PT. ARGUMENTS THAT WORK („ARGUMENTY, KTÓRE DZIAŁAJĄ”). BYŁA TO JUŻ 17-TA KONFERENCJA Z CYKLU „JEDNOSTKA VS. PAŃSTWO”, KTÓREMU DO NIEDAWNA PATRONOWAŁ PROF. ANDRAS SAJO, A W TYM ROKU ORGANIZATORKĄ Z RAMIENIA CEU BYŁA PROF. RENATA UITZ.

KONFERENCJA ZGROMADZIŁA SĘDZIÓW SĄDÓW KONSTITUCYJNYCH, SĘDZIÓW EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA, NAUKOWCÓW, ADWOKATÓW ORAZ DZIAŁACZY ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH. JEJ CELEM BYŁO ZASTANOWIENIE SIĘ NAD STRATEGIAMI WYKORZYSTYWANymi PRZEZ ORGANIZACJE POZARZĄDOWE DO PROWADZENIA RÓŻNYCH DZIAŁAŃ PRAWNYCH W INTERESIE PUBLICZNYM (W TYM LITYGACJI STRATEGICZNEJ), A TAKŻE NAD TYM, JAKIE ARGUMENTY SĄ SKUTECZNE W POSTĘPOWANIU PRZED SĄDAMI KONSTITUCYJNYMI I SĄDAMI PRAW CZŁOWIEKA. KONFERENCJA MIAŁA CHARAKTER PORÓWNAWCZY I ODWOŁYWAŁA SIĘ DO DOŚWIADCZEŃ PRAWNIKÓW Z EUROPY, KANADY, STANÓW ZJEDNOCZONYCH CZY RPA. W KONFERENCJI UCZESTNICZYŁO DWÓCH PRZEDSTAWICIELI POLSKIEGO ŚWIATA PRAWNICZEGO. PROF. MIROSLAW WYRZYKOWSKI WYGŁOSIŁ REFERAT PT. ARGUMENTS OF THE CONSTITUTIONAL COURT AND ITS AUTHORITY („ARGUMENTACJA TRYBUNAŁU KONSTITUCYJNEGO I JEGO AUTORYTET”). Z KOLEI DR ADAM BODNAR PRZEDSTAWIŁ HISTORIĘ SPRAWY ASESORÓW SĄDOWYCH, KTÓRA W ISTOCIE PRZEBUDOWAŁA POLSKI WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI (TYTUŁ REFERATU BRZMIĄŁ: TAKING THE SKELETON OUT OF THE CLOSET: THE STORY OF THE APPRENTICE JUDGES' CASE THAT REBUILT THE POLISH JUSTICE SYSTEM).

### SEMINARIUM HFPC NA TEMAT PRAW OSÓB PRZESIEDLONYCH WEWNĘTRZNIE

Dnia 8 czerwca 2009 r. stażystka w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Ketevan Mehzuzla przedstawiła referat pt. „**Podstawowe prawa osób przesiedlonych wewnętrznie: orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Panamerykańskiego Trybunału Praw Człowieka**” (*Basic Rights of Internally Displaced Persons: Observing the Case-law of the European Court of Human Rights and the Inter-American Court of Human Rights*).

Ketevan Mehzuzla przebywała w Polsce na stypendium w ramach programu im. Lane'a Kirklanda ufundowanego przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności. W czasie wizyty w Polsce uczestniczyła w wykładach na Uniwersytecie Warszawskim oraz odbywała staż w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Jej opiekunem merytorycznym był dr Adam Bodnar.

### SPOTKANIE Z UCZESTNIKAMI PROGRAMU „HUMANITY IN ACTION”

Dnia 16 czerwca 2009 r. w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka odbyło się spotkanie z uczestnikami letniego programu szkoleniowego Fundacji *Humanity in Action*. Spotkanie poświęcone było roli Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka (oraz innych organizacji pozarządowych) w działaniach na rzecz praw człowieka. Celem *Humanity in Action* jest kształcenie przyszłych elit, mających wiedzę w dziedzinie praw człowieka, zaangażowanych w działalność na rzecz ich umacniania oraz posiadających międzynarodowe kontakty z innymi osobami aktywnymi na tym polu. Jednym z głównych elementów działalności Fundacji jest coroczne organizowanie letniego programu szkoleniowego z zakresu praw człowieka.



### STANOWISKO RPO W SPRAWIE SĘDZIÓW NIEPOWOŁANYCH PRZEZ PREZYDENTA RP

Rzecznik Praw Obywatelskich zgłosił udział w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie ze skargi konstytucyjnej Marka S., sędziego sądu rejonowego, któremu Prezydent RP odmówił nominacji na stanowisko sędziego sądu okręgowego (sygn. SK 39/08). W przedstawionym stanowisku RPO uznał, iż przepis ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 2001 Nr 98, poz. 1070), w brzmieniu przed wejściem w życie ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (Dz.U. 2009 Nr 26, poz. 157) – w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość odmowy powołania przez Prezydenta RP na wniosek KRS kandydata do pełnienia urzędu sędziego, bez podania motywów takiej decyzji, jest niezgodny z Konstytucją RP. „Brak uzasadnienia wydanego przez Prezydenta aktu urzędowego w formie postanowienia w sprawie indywidualnej powoduje, iż u obywateli powstaje stan niepewności i brak zaufania obywateli do państwa. Także sposób korzystania z prerogatyw rodzi podejrzenie o arbitralność wydanej decyzji, jak również rodzi spekulacje na temat przyczyn jej wydania” – takie stanowisko RPO przekazał do TK.

Sprawa dziesięciu sędziów i asesorów, którym Prezydent RP odmówił nominacji, jest objęta Programem Spraw Precedensowych. Pełnomocnikami *pro bono* są w tej sprawie prawnicy z kancelarii **Salans i Clifford Chance**. Obecnie postępowania ze skarg administracyjnych przed WSA i NSA są zawieszono, do czasu rozpatrzenia złożonych do TK skarg konstytucyjnych.



## SKARGA NA ODMOWĘ UDOSTĘPNIENIA INFORMACJI W ZAKRESIE KONTROLI OPERACYJNEJ

Helsińska Fundacja Praw Człowieka w kwietniu 2009 r. zwróciła się do CBA, ABW oraz Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskami o udostępnienie informacji publicznej w zakresie danych statystycznych dotyczących stosowania tzw. kontroli operacyjnej. Sąd Okręgowy w Warszawie oraz ABW udzieliły jedynie krótkich odpowiedzi odmownych, niespełniających formalnych wymogów decyzji administracyjnej. CBA natomiast dwukrotnie (30 kwietnia 2009 r. i 8 czerwca 2009 r.) wydało decyzję o odmowie udostępnienia informacji w tym zakresie. W związku z tym 15 lipca 2009 r. złożyliśmy skargę na decyzje CBA do WSA w Warszawie. W skardze podnosimy m.in. dokonanie przez CBA niewłaściwej wykładni pojęcia „tajemnica państwowa”.

## GAZETABYTOWSKA.PL

### – L. SZYMCZAK PRAWOMOCNIE UNIEWINNIONY

Sąd Okręgowy w Słupsku w wyroku z dnia 18 czerwca 2009 r. (sygn. akt VI Ka 202/09) utrzymał w mocy wyrok sądu I-instancji uniewinniający Leszka Szymczaka – administratora portalu *Gazetabytowska.pl* – od odpowiedzialności karnej za naruszenie przepisów prawa prasowego (art. 48a Prawa prasowego). Sąd Okręgowy w Słupsku uznał, że administrator portalu nie ponosi odpowiedzialności za treść umieszczonych na nim postów. Posty nie są – w ocenie Sądu – materiałem prasowym w rozumieniu prawa prasowego.

Umożliwienie internautom komentowania artykułów na forum portalu stanowi świadczenie usług *hostingu* i podlega ustawie o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. z 2002 r. Nr 144, poz. 1204 ze zm.). Ustawa ta wyłącza odpowiedzialność usługodawcy za treści umieszczane na udostępnianej przez niego przestrzeni dyskowej. Za treść postów odpowiedzialność ponoszą ich poszczególni autorzy. Organy ścigania dysponują odpowiednimi możliwościami technicznymi (adresy IP), aby autorów takich identyfikować i ścigać.

Sprawa L. Szymczaka objęta była Programem Spraw Precedensowych. obrońcą *pro bono* był **adv. Piotr Fedusio**.

## SĄD NAJWYŻSZY

### – SKAZANIE ZA PRÓBĘ ZABÓJSTWA MACIEJA D. – OSTATECZNE

W dniu 3 czerwca 2009 r. SN oddalił jako oczywiście bezzasadną kasację wniesioną przez obrońców Marka B. (sygn. II KK 2/09). Ostateczny jest więc wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, w którym skazał on Marka B. na 10 lat pozbawienia wolności za usiłowanie zabójstwa działacza anarchistycznego w 2006 r. (art. 148 § 1 k.k.). Sprawa objęta była Programem Spraw Precedensowych, a oskarżyciela posiłkowego Macieja D. reprezentował *pro bono* **adv. Mikołaj Pietrzak**.

W maju 2006 r. w Warszawie skazany Marek B., po wcześniejszym użyciu gazu łzawiącego, wbił Maciejowi D. nóż w klatkę piersiową. Ofiara w ciężkim stanie trafiła do szpitala. Marek B. jest uważany za osobę o poglądach faszystowskich. Maciej D. był natomiast działaczem środowisk lewicowych. W trakcie postępowania podnoszono, że sprawa mogła mieć związek ze stroną Redwatch – Maciej D. figurował bowiem jako „zdrajca rasy” na internetowej liście nazistowskiej organizacji *Blood & Honour* (Krew i Honor).

## WYROK W SPRAWIE SŁAWOMIRA M. PRAWOMOCNY

Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił w dniu 19 czerwca 2009 r. apelację pozwanej spółki Ekotrade (sygn. akt XII Pa 138/09) w sprawie dotyczącej zwolnienia z pracy ze względu na działalność związkową pracownika. Apelacja dotyczyła wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z dnia 22 grudnia 2008 r., w którym Sąd uznał, że w sprawie doszło do nierównego traktowania w zakresie zatrudnienia. Sąd zasądził w związku z tym odszkodowanie w wysokości 2 tys. zł.

Sąd I instancji uznał, że stosunek prawny łączący Sławomira M. i spółkę Ekotrade był stosunkiem pracy, a nie jedynie stosunkiem cywilnoprawnym (umową zlecenia). W związku z tym wskazał, że rzeczywistą przyczyną jego rozwiązania była działalność związkowa Sławomira M., w konsekwencji czego doszło do naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu.

Ekotrade wniosła apelację od wyroku, w której wносиła m.in. o przeprowadzenie dowodów uzupełniających, np. ponownego przesłuchania niektórych świadków. Zakwestionowane zostało także ustalenie odnoszące się do istnienia między powodem a pozwaną spółką stosunku pracy. Sąd Okręgowy w Warszawie nie podzielił argumentów zawartych w apelacji. Powtórzył ustalenia zarówno faktyczne jak i prawne sądu I instancji i zasądził obowiązek uiszczenia kosztów procesowych przez pozwaną spółkę.

Pełnomocnikiem *pro bono* Sławomira M. był **adv. Jacek Oleszczyk**.

## DZIENNIKARZ GW SKAZANY ZA ZNIESŁAWIENIE

W dniu 30 czerwca 2009 r. wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze (sygn. VII KA 437/09) dziennikarz Robert Rewiński został skazany prawomocnie po trwającym pięć lat procesie karnym za artykuł opisujący nieprawidłowości w gospodarowaniu funduszami publicznymi w zielonogórskim Funduszu Ochrony Środowiska. Sąd zgodził się, że R. Rewiński działał w interesie społecznym, ale nie dochował należytej staranności i napisał nieprawdę, naruszając reputację oskarżyciela prywatnego.

W ustnych motywach uzasadnienia wyroku Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wskazał, że argumenty podnoszone przez obronę w toku rozprawy apelacyjnej są zarzutami pod adresem wymiaru sprawiedliwości oraz sposobu jego funkcjonowania, natomiast nie odnoszą się do meritum sprawy. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze stwierdził, iż nie jest jego rolą rozważanie, czy utrzymywanie odpowiedzialności karnej za zniesławienie jest odpowiednim modelem ochrony dobrego imienia, czy – odnosząc się do opinii przyjaciela sądu złożonej przez Helsińską Fundację Praw Człowieka w ramach Obserwatorium Wolności Mediów – w polskim porządku prawnym powinno się przyjąć model wyłącznej ochrony cywilnoprawnej. Sąd wskazał, że artykuł 212 k.k. obowiązuje, a rolą każdego sądu jest stosowanie obowiązującego prawa.

Sąd odniósł się również do zastosowanego wobec dziennikarza tymczasowego aresztowania. Uznał, że areszt zastosowano „na jego własne życzenie”, gdyż zmieniając adres zamieszkania powinien o tym poinformować Sąd. W grę ponadto mogło wchodzić przedawnienie się przestępstwa. Sąd I instancji był więc uprawniony w ocenie Sądu Okręgowego w Zielonej Górze do zastosowania najsurowszego środka zapobiegawczego.

AKTUALNOŚCI

## SPRAWA WŁADYSŁAWA SZCZEKLIKA – ZADOŚĆCZYNIENIE ZA NIESŁUSZNY ARESZT KOMENDANTA POLICJI

W dniu 10 czerwca 2009 r. Władysław Szczeklik złożył w Sądzie Okręgowym w Lublinie wniosek o odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Wcześniejsze postępowanie karne w jego sprawie stanowi przykład nadużycia władzy przez prokuratorów i daleko posuniętych błędów procesowych. W. Szczeklik dochodzi również zadośćuczynienia za doznaną krzywdę m.in. za naruszenie godności, dobrego imienia i prawa do życia rodzinnego.

W. Szczeklik pełnił funkcję Komendanta Miejskiego Policji w Białej Podlaskiej. Prokuratura, opierając się na zeznaniach dwóch pracowników lombardu, podejrzewała W. Szczeklika o to, iż jako naczelnik Wydziału ds. Przystępności Gospodarczej w Komendzie Miejskiej Policji w Lublinie przyjmował łapówki od pracowników lombardu, w zamian za informacje dotyczące planowanych działań Policji.

W. Szczeklik został aresztowany na początku grudnia 2001 r. W rezultacie postawionych zarzutów został również zawieszony w pełnionych obowiązkach. W areszcie przesiedział ponad 4 miesiące. W grudniu 2002 r. oskarżono go o korupcję, ujawnienie tajemnicy zawodowej oraz paserstwo. Wyrokiem z dnia 25 października 2007 r. Sąd Rejonowy w Lublinie uniewinnił W. Szczeklika od popełnienia zarzucanych mu czynów (sygn. IX K 121/06). 17 czerwca 2008 r. Sąd Okręgowy w Lublinie utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji (sygn. V Ka 351/08). Sąd nie miał wątpliwości, że prokuratura dopuściła się w przedmiotowej sprawie wielu błędów.

Sprawa objęta jest Programem Spraw Precedensowych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Władysław Szczeklik reprezentuje *pro bono* adw. Andrzej Michałowski i adw. Jacek Stefański z kancelarii Michałowski Stefański Adwokaci (w przygotowaniu pozwu brała również udział apl. Alicja Świczewska).

## WSPÓŁPRACOWNICY PROGRAMU SPRAW PRECEDENSOWYCH

- » **Maciej Bernatt** – koordynator Programu Spraw Precedensowych; doktorant w Zakładzie Europejskiego Prawa Gospodarczego WZ UW.
- » **dr Adam Bodnar** – członek Zarządu HFPC, koordynator programów prawnych; adiunkt w Zakładzie Praw Człowieka WPiA UW.
- » **Artur Pietryka** – mgr prawa WPiA UW
- » **Barbara Grabowska** – studentka prawa na WPiA UW
- » **Joanna Lora** – licencjat z prawa na Uniwersytecie w Strasburgu, studentka prawa na WPiA UW
- » **Dorota Pudzianowska** – koordynator działu prawnego ds. współpracy międzynarodowej; doktorantka w Katedrze Prawa i Postępowania Administracyjnego WPiA UW.

Redaktor naczelny: **Maciej Bernatt**  
Sekretarz redakcji: **Joanna Lora**  
Wydawca:  
**Helsińska Fundacja Praw Człowieka,**  
Program Spraw Precedensowych

### Działalność Programu Spraw Precedensowych wspierają

Projekt finansowany ze środków  
**Trust for Civil Society in Central and Eastern Europe**



Trust for Civil Society  
in Central & Eastern Europe  
Washington D.C., USA

Główni partnerzy PSP:



MAGNUSSON



WARDYŃSKI I WSPÓLNICY  
ADWOKACI I RADCOWIE PRAWNI



WEIL, GOTSHAL & MANGES

■ ■ ■ I Domański Zakrzewski Palinka

Partnerzy wspierający PSP:



Leśnodorski Ślusarek  
i wspólnicy



en|w|c

Attorneys at Law

C L I F F O R D  
C H A N C E



PRESS-SERVICE Monitoring Mediów Sp. z o.o.  
Monitoring mediów dla Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka

On Board Public Relations

Obsługa PR projektu realizowanego ze środków Trust for Civil Society  
in Central and Eastern Europe



HR HELSIŃSKA FUNDACJA  
PRAW CZŁOWIEKA

Helsińska Fundacja Praw Człowieka  
PROGRAM SPRAW PRECEDENSOWYCH

ul. Zgoda 11; 00-018 Warszawa  
tel.: 022 556 44 71 • faks: 022 556 44 75  
e-mail: precedens@hfhr.org.pl  
strona www: www.hfhrpol.waw.pl/precedens/

Projekt, DTP: HR&HARE DESIGN,  
Helena Csató-Zakrzewska

Druk: Grafmar Sp. z o.o., ul. Wiejska 43,  
36-100 Kolbuszowa Dolna